



## Mamy za sobą szósty najgorętszy rok w historii pomiarów

2022-02-25

**W skali globalnej był nieco chłodniejszy niż 2020 rok, ale dla 2 miliardów ludzi i tak jak dotychczas najgorętszy. Osiem ostatnich lat to najgorętszy okres w historii.**

Wiemy o tym, ponieważ co roku naukowe agencje, takie jak np. NASA i NOAA publikują globalne analizy średnich temperatur, które bazują na pomiarach stacji meteorologicznych oraz tych, dokonywanych przez statki i boje na oceanie.

Niewielki spadek globalnej temperatury w 2021 r. był w dużym stopniu wywołany przez tzw. *La Niña*, cyklicznie powracające zjawisko które powoduje, że na Pacyfiku tworzy się ogromny obszar chłodnej wody. Nieznacznie niższe globalne temperatury w 2021 nie oznaczają, że wszędzie było chłodniej. Najwyższych temperatur w historii doświadczyły regiony zamieszkałe przez 1,8 mld ludzi i objęły: Chiny, Koreę, Nigerię, Arabię Saudyjską i Katar.

Ocieplenie było szczególnie odczuwalne w Arktyce, gdzie odnotowano temperatury najwyższe w historii – w północnej Syberii termometry wskazywały ponad 38 stopni. Ubiegły rok to także największe na świecie pożary lasów czy pierwsze w historii badań opady deszczu na najwyższym szczycie Grenlandii. Arktyka ociepla się czterokrotnie szybciej, niż reszta planety, a proces ten coraz bardziej przyspiesza, bo wraz z topnieniem lodu odsłania się ciemna woda morska i gleba, które pochłaniają jeszcze więcej energii słonecznej, przyspieszając nagrzewanie.

To, że globalna temperatura w 2021 r. była nieco niższa od tej w roku 2020 nie zmniejszyło liczby katastrof pogodowych, żeby przypomnieć tylko: pożary lasów w Ameryce, Afryce i Arktyce, powódzie, które dotknęły obszar Niemiec i Belgii czy plagi szarańczy w Afryce Wschodniej. Zjawiska te są coraz częstsze właśnie przez rosnące, globalne temperatury. Jeśli nie zatrzymamy obecnego trendu krytyczny poziom ocieplenia, przewyższający 2 stopnie przekroczymy najdalej w 2059 r.

Wiele wskazuje na to, że rok obecny może skończyć się kolejnym, zatrważającym rekordem, ponieważ chłodna strefa *La Niña* może zaniknąć i ustąpić miejsca swojemu lustrzanemu odbiciu – *El Niño*, czyli kolosalnej strefie ciepłej, pacyficznej wody, która podniesie temperaturę globalną. Rekord temperatury, który obecnie należy łącznie do lat 2016 i 2020 prawdopodobnie nie utrzyma się zbyt długo.

Więcej na ten temat [tutaj](#).